Rok VIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 107

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8.67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Stanisława.
Sroda: Grzegorza b.

CHOJNICE, środa, dnia 9. maja 1928 r.

Słońca wschód 4.15 zachód 19.39
Księżyca wschód —. zach 6 38

Czy obecny Sejm jest istotnie odbiciem nastrojów społeczeństwa.

Takie pytanie stawiono nam z kół naszych szanownych czytelników. Należy nam na to kilku wyjaśnieniami odpowiedzieć. Oto z góry powiadamy, że Sejm niejest odbiciem tego, co naród myśli ale wynikiem grzechów i zgorsz. partyjnego. Gdyby ci, którzy narzucali się narodowi na przewodników, byli poprzednio mniej się ze sobą waśnili o jakieś zasady polityczno - narodowe, gdyby mniej byli sobie wytykali wzajemnie błędy, a za to więcej naród kształcili i zaznajamiali go z tem, co się w kraju dzieje i starali się mieć więcej spójni z narodem, gdyby zamiast się między sobą waśnić o to, która partja jest mniej, a która więcej narodową, byli lepiej sobie stawiali pytanie, czy się niepracuje za mało dla dobra państwowego i życia religijnego oraz moralnego, byłyby wybory napewno inaczej wypadły.

Czemu to przy poprzednich wyborach 5 lat temu było inaczej? I wtedy było już złe w kraju, gorzej jeszcze niż dziś. Ale wówczas stosunki polityczne i gospodarcze nie były jeszcze wyklarowane. Lewica chciała wówczas przebić głową mur państwowy ażeby stworzyć z Polski państwo socjalistyczne, któreby zajęło się niszczeniem wolności i swobód wolnego handlu i przemysłu, któreby wywłaszczało nagwałt grunta, niepytając o to, czy to się nie zemści na produkcji krajowej itd. Dla tego naród wiedział wówczas, jak się bronić i chociaż było wówczas mesjaszów partyjnych mało co mniej, niż obecnie, pogruchotał wszystko, a pozostawił tylko te partje, o których przypuszczał, że kraj z biedy wyprowadzą.

A tu zamiast pracować rozsądnie dla narodu, to stronnictwa te urządzały sobie w Sejmie targowiska partyjne. Wybierano i odrzucano ministrów, którzy nie byli po myśli tej, albo innej partji, a nawet nieraz jednego głowacza poselskiego. Urządzano licytacje partyjne o urzędy, o tłuste posadki dla znajomych i benjaminków partyjnych, pożyczki państwowe, zamiast dzielić rozsądnie i po obywatelsku na potrzeby kraju, to pod płaszczykiem dobra ogólnego roztrwaniano pod kątem zapatrywań partyjno - politycznych, a wyborcy, zamiast usłyszeć coś dobrego o gospodarce w kraju, to słyszeli przeważnie od swych posłów skargi — że partja chciałaby coś zrobić, gdyby tych a tych nie było itd.

Zamiast społeczeństwo kształcić, to karmiono je bratnią partyjną nienawiścią i zawiścią i niechęcią do wszystkiego, co miało coś wspólnego ze Sejmem, z partją i — z rozwojem spraw państwowych. A zaślepienie i złość partyjna były tak wielkie, że nie zrozumiały tego, iż przecie należy dać dobry przykład choćby tylko z okazji nowych wyborów, by wyborcy do swych posłów i partyj do reszty szacunku nie stracili. Ale — kogo Pan Bóg chce ukazać, temu rozum odbierze. Jak zaczęto sobie wymyślać wzajemnie od masoństwa, jak zaczęto wyciągać brudy, jak zaczęto szachrować uczuciami katolickiemi, tak i wyprowadzono pewną część społeczeństwa z równowagi i cierpliwości. Kto sieje smoczy posiew, chwastów i perzu się doczeka. Dotychczasowe stronnictwa straciły łaski wyborców, a że w to miejsce nic powstało nic, coby wyborcom przemawiało do uczucia, więc o ile od głosowania się nie wstrzymali, oddali głosy na wrogów ładu i porządku społecznego, albo nawet — co z goryczą podnieść wypada — na wrogów państwa.

O tem wszystkiem już pisaliśmy, ale powtarzamy to w tym celu, ażeby dać odpowiedź na pytania: czy ostatnie wybory były istotnie następstwem nastrojów społeczeństwa. Otóż z powyższego wynika, że wynik wyborów nie był następstwem nastrojów duszy narodu, ale przykrą odpowiedzią na dotychczasowe rozpasanie partyjne, które gnało kraj na kraj przepaści gospodarczej i wojny domowej wszystkich z wszystkimi. Jeżeli nabierzemy rozumu, będzie w przyszłości lepiej byle — tak byle obecnej masonisko - liberalnej większości sejmowej nie zachciało się wnosić do Sejmu wojny religijnej na temat czy to wniosków o rozdział kościoła od państwa, czy zmiany konstytucji w kierunku dla Kościoła wrogim, czy obcięcia praw duchowieństwu w życiu publicznem. Bo wówczas rozpocznie się wojna domowa i rozdwojenie bratnie powiększy się. A właśnie ochota lewicy w tym kierunku jest wielka głównie ze względu na obecną dobrą okazję, która się może w przyszłości niewrócić.

Takie grzechy rozdwojenia i zepsucia politycznych obyczajów doprowadziły przede ćwierćwiekiem Francję do rozbratu z Kościołem, ta sama rozpusta polityczna i poniewieranie interesów państwowych osłabiło i zniecziliło odporność katolicką w Meksyku w obec bezeceństw masońskiego Prezydenta Callesa, który mógł być wybrany na ten urząd i trzymać się na nim jedynie dzięki stępieniu państwowego sumienia narodu.

Niebezpieczeństwa bezpośredniego niema u nas, bo mamy jeszcze jaki taki senat, który apetyty lewicy sejmowej będzie hamował, ale źle jest już, że z obecnego Sejmu niepowieje na kraj żaden serdeczniejszy wiatr w kierunku wzmocnienia powagi Kościoła i religji, że owszem spustoszenie będzie niemałe pomimo, że lewica nie będzie sobie pewnie parzyła palcy na zapędach ku rozbratowi z Kościołem. Już teraz zaczyna się powolny ruch ku ześwieczczeniu naszego szkolnictwa.

A nasza prawica? Czy ona idzie teraz w naród? Chwilowo nie! Chwilowo gazety nasze piszą jak zawsze, gdy jest źle że są „przerażające objawy". Dawniej widziano „przerażające objawy" we wojsku, później w Sejmie i życiu publicznem, a teraz, gdy partyjne darcie sobie czupryn doprowadziło do wyboru Sejmu, jaki mamy, pisze się znowu o „przerażających objawach". Ale zamiast uderzyć się w piersi i w pokorze ducha szukać wzajemnej zgody i prosić obrażony do tych czasową gospodarką naród o przebaczenie i przyrzekać biblijną poprawę, to jeden z miarodajnych kierowników Narodowej Deemokracji odrzuca wszelką współpracę z Chrześcijańską Demokracją i innemi stronnictwami i z wysokiego stolca dekretuje, że kto jest narodowcem, winien należeć tylko do „Stronnictwa Narodowego". Nie udał się Związek Ludowo - Narodowy, nie udał się Obóz Wielkiej Polski, więc robi się teraz nową partję „Stronnictwo Narodowe". Tak się nie wychowuje narodu, owszem doprowadza się go do tego, że się wyborcy zaczynają na serjo pytać: „Czego się właściwie od nas żąda i dokąd się nas prowadzi?"

Możemy tych Panów zapewnić, że na tej drodze, którą pragną dalej budować, doprowadzą do kompletnego bankructwa dotychczasowych obozów prawicowych o ile nie znajdą się czynniki, które wyprowadzą zabagniony wóz na tory zdrowego postępu politycznego i narodowego.

Sledztwo w sprawie zamachu na Lizarewa.

Sowiecki poseł w Warszawie przesłał ministrowi Zaleskiemu oświdczenie czyli notę w sprawie zamachu na Lizarewa. Powiada w niej, że Wojciechowski pomylił się co do osoby, bo nie Lizarew, ale jego, posła sowieckiego, zamierzał zamordować. Zarzuca delikatnie rządowi polskiemu że poczęści sam winien tym zamachom, bo pomimo żądania sowietów niechce im wydać rozmaitych podejrzanych osobistości, które czyhają na życie urzędowych osób sowieckich. Równocześnie Bogomołow domaga się wydania Wojciechowskiego sądom sowieckim, co im będzie trzeba odmówić, ponieważ to się przeciwia prawom międzynarodowym.

Równocześnie wyraził poseł polski Patek komisarzowi w Moskwie Stomoniakowi ubolewanie z powodu zamachu i zaręczył mu, że rząd polski zdaje sobie dokładnie sprawę z odpowiedzialności, jaką ma w obec posłów i przedstawicieli innych państw i dla tego przeprowadzi nietylko surowe śledztwo, ale uczyni wszystko, ażeby w przyszłości zabezpieczyć życie obcokrajowcom.

Szkolnictwo polskie w komisji budżetowej.

Sprawozdawca budżetu szkolnego w komisji budżetowej skarżył się na poniedziałkowem posiedzeniu na stosunkowo niski poziom naszego szkolnictwa. Ogromna liczba dzieci nie uczęszcza wcale do szkół ze względu na brak gmachów szkolnych i brak nauczycieli, a nielepiej dzieje się w szkolnictwie średniem i wyższem.

Narady komisyjne w Kownie.

W niedzielę zawitała do Kowna polska delegacja pierwsza do narad z Litwą, wybrana w Królewcu. Przewodniczący delegacji p. Hołówko został przyjęty na posłuchaniu u prezesa ministrów Waldemarasa, poczem poskładał wizyty dyrektorom litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W poniedziałek odbyły się przedwstępne narady, zaś plenarne posiedzenie nastąpi we wtorek o. 11 godzinie przed południem.

Słynny proces o ruch autonomiczny w Alzacji.

W Kalmarze w Alzacji toczy się proces przeciw posłom autonomicznym i ich zwolennikom o zdradę stanu przez uprawianie roboty, mającej rozluźnić łączność Alzacji z Francją. Świadek Bauer, przesłuchiwany w poniedziałek oświadczył, że początki ruchu autonomicznego sięgają 1920 roku, kiedy to podczas panującego strajku generalnego rozrzucano ulotki niemieckie. Inny świadek oświadczył, że oskarżony poseł Rieklin zmierzał do osiągnięcia jak najszerszego samorządu dla Alzacji i Lotaryngji w ramach państwa francuskiego.

Proces toczy się dalej. Proces ten zyskał na ogromnym rozgłosie właśnie dla tego, że oskarżeni wskutek swej agitacji mniejszościowej zdołali przeprowadzić 4 posłów i dali Niemcom broń w rękę o prześladowaniu mniejszości niemieckiej we Francji.

40 tysięcy uczestników

Z chłopskiej partji narodowej zebrało się w Alba Julja. Spodziewano się ich zaś do 250 tys. Ochłodziło to zapały księcia Karola, który stanowczo zaprzecza, jakoby zamierzał wyjechać samolotem do Rumunji dla przywłaszczenia sobie tronu.

Synod diecezjalny w Pelplinie.

Według postanowienia ks. biskupa Stanisława Wojciecha odbędzie się w tym roku „Synod diecezjalny" czyli zjazd duchowieństwa. W ostatnim „Orędowniku Kościelnym" ogłoszone jest roz porządzenie biskupa przygotowujące Synod.

„Od ostatniego synodu diecezji chełmińskiej — tak czytamy w tem rozporządzeniu — upłynęło 183 lat. Podczas tej długiej przestrzeni czasu zmienilo się wiele. Diecezja powiększyła się i znowu zmalała, wcielona została do obcego państwa i znowu odzyskała wolność, narażoną była na dobre i złe wpływy, jakie wstrząsały przez lat dziesiątki Europą i wychodziła z nich wzmocniona albo też osłabiona. Wiekopomne przepisy „Synodu Lubawskiego" uległy w części przedawnieniu. Nowe czasy domagały się nowych zarządzeń. Potrzebom tym zaradził przedewszystkiem „Kodeks prawa kanonicznego", który jakby słońce roztoczył wspaniałe blaski swoje nad światem podczas gwałtownych zmagań się narodów. Do zarządzeń kodeksu tego należy dostroić prawo diecezjalne. Mimo to zostaje nadto cały szereg zagadnień lokalnych, które ująć trzeba w przepisy prawne Dokonuje się tego najlepiej w synodzie diecezjalnym. Dlatego postanowiliśmy jeszcze w roku bieżącym synod taki zwołać".

Wszyscy kapłani diecezji otrzymają z początkiem maja „Zbiór ustaw diecezji chełmińskiej" na tle „Kodeksu prawa kanonicznego" i będą mieli sposobność wyrażenia swoich życzeń za pośrednictwem księży dziekanów — najpóźniej do 15 czerwca br.

SPRAWY POLSKIE.

Anglicy potępiają agitację niemiecką przeciw korytarzowi.

Angielskie pismo „The English Rievier", jedno z najwpływowszych pism angielskich, napisało w majowym zeszycie artykuł, potępiający agitację niemiecką za skasowaniem korytarza pomorskiego i staje gorąco w obronie dotychczasowego stanu rzeczy, dodając, że wszelka rewizja byłaby zmianą na gorsze.

Kongres eucharystyczny w Łodzi zapowiada się wspaniale. — 15 Kardynałów nań przybywa.

W Łodzi odbędzie się w miesiącach letnich wielki zjazd eucharystyczny, który organizuje ks. Biskup Tymieniecki w Łodzi. Na kongresie omówiony będzie szereg zagadnień w sprawie poprawy w Polsce, przedewszystkiem chodzi o wynalezienie odpowiednich leków na podniesienie moralnoości. Ażeby zjazd ten uświetnić by wywarł odpowiednie wrażenie i skutek na przyszłość postanowiło nań zjechać z rozmaitych krańców świata z górą 15 kardynałów ze świtą. Liczy się na udział 300 tysięcy wiernych.

Możemy produkować o połowę zboża więcej.

Fachowcy rolni pracują obecnie w urzędzie nad wygotowaniem obszernego planu meljoracji gruntów w całej Polsce. Na podstawie tego planu można by zwiększyć wydajność produkcji rolniczej w Polsce o 50 procent. Przeprowadzenie tych planów przy pomocy kapitałów zagranicznych trwałoby 15 lat.

Słówko o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Nasza przyszłoroczna wszechpolska wystawa Krajowa w Poznaniu odbija się już teraz głośnem echem nietylko w Polsce, ale daleko po za jej granicamił Świadczy o tem zjeżdżanie się mnóstwa przedstawicieli obcych państw dla zapoznania się z warunkami naszego przemysłu i handlu. W ostatnich dniach byli w Poznaniu pomiędzy innymi przedstawiciele Włoch, Holandji, Szwecji, Danji, Egiptu, Chin, Arabji itd. i wszyscy oświadczyli zgodnym chórem, że Polska na polu gospodarczem zrobiła wielkie postępy, przedewszystkiem zaczyna rozumieć znaczenie handlu wywozowego i konkurować ze zagranicą. Od zarządu wystawy otrzymujemy wiadomość, że pracuje tam obecnie 100 urzędników. Przedmioty na wystawę przeznaczone podzielono po gruntownych studjach na 32 grupy z 200 klasami. Wśród tych grup przemysłu figurują górnictwo, hutnictwo, przemysł metalowy, elektryczny chemiczny, nawozy sztuczne, przemysł graficzny, włókienniczy, konfekcyjny, dalej przemysł drzewny, spożywczy, cukrowniczy, okowiciany, ziemniaczany, dalej jest piekarstwo mechaniczne, przetwory zbożowe i warzywne browarnictwo, przemysł mięsny, rybny itd., wreszcie monopole państwowe.

Szczególną uwagę zwraca dział wystawy rządowej, która się będzie mieściła w gmachach chemji i anatomji uniwersyteckiej. Gmachy te zostaną na ten cel odpowiednio przerobione, co kosztować będzie około 2 miljonów zł. Rząd większą część wydatków przebudowy pokryje z własnych funduszów. Dyrekcja Wystawy ma nadzieję, że Wystawa powiedzie się i że nie będzie niedoboru. W najgorszym razie nie będzie przekraczał 2 — 3 miljonów złotych i to tylko w tym razie wystawienie i przebudowanie rozmaitych gmachów.

Przed przewrotem w Rumunji?

Wskutek zjazdu Narodowej Partji Chłopskiej wzmogła się akcja księcia Karola, który się zrzekł swego czasu następstwa do tronu rumuńskiego, ale obecnie by chętnie na tron powrócił. Partja Chłopska popiera księcia Karola w jego zamiarach i doszło do tego, że książe zażądał w lotnisku w Londynie 2 samolotów na wyjazd do Rumunji, dokąd zamierzał odlecieć o 12 godzinie w południe właśnie podczas zjazdu. Zarząd lotniska odmówił, chociaż książę przyrzekał w Rumunji nie lądować, lecz rozrzucić tam odezwy, wzywające zwolenników o pomoc w razie przewrotu i mówiące wyraźnie o tem, że chce wrócić na tron. Odezwa kończy się oświadczeniem: „Pragnę powrotu do mego dziecka, które chcę uczynić godnym następcą dynastji.

ZE ŚWIATA.

Bela Kun zamierzał wywołać rewolucję tak na Węgrzech jak i w Austrji.

Z dokumentów, jakie wpadły w ręce władzom austrjackim przy aresztowaniu Bela Kuhna wynika, że ten rewolucjonista zamierzał doprowadzić do bolszewickich rządów nietylko na Węgrzech, ale i w Austrji, a równocześnie prowadzić ze stolic obydwóch tych krajów agitację, zarażającą bolszewizmem nasamprzód całą środkową Europę. Do swych rządów w Moskwie donosił, że tak Austrja jak Węgry z powodu swej nędzy gospodarczej są dojrzałe do wprowadzenia bolszewizmu. Naród nie będzie przeszkadzał jego zaprowadzeniu, ponieważ traci zaufanie do rządów obecnych, by zdołały wyprowadzić kraj z biedy dotychczasowej.

CIEKAWE WIADOMOŚCI.

Wichry i huragany w Bułgarji.

O ostatnich strasznych wichurach w Bułgarji piszą:

Wicher dął z szybkością 100 km. na godzinę. W Ruszczuku większa część dachów jest zerwana. Jednocześnie donoszą o oberwaniach się chmury i o gradzie, który był tak wielki, że wybił w części miasta wszystkie szyby. Niżej położone domy były zalane do wysokości połowy metra. W porcie nad Dunajem kotwice statków się zerwały. W Starej Zagorze pewna ilość domów, które zarysowały się podczas trzęsienia ziemi, runęła.

Rakieta zaświatowa.

Światowa firma Opela w Rüsselsheim w Niemczech buduje jak donosiliśmy, wielką rakietę powietrzną, za pomocą której ma być możliwość nadpowietrznego wyfrunięcia w zaświaty przy pomocy samodziałających nieszkodliwych eksplozji. Podobno zgłosiły się już setki śmiałków do tego przedsięwizęcia, pomiędzy nimi inżynierowie, lotnicy, dawniejsi oficerowie, nawet niewiasty, żądne wrażeń i przygód nadpowietrznych. Umowa została zawartą z lotnikiem Rabem. Będzie on pierwszym który się wzniesie ponad kulę ziemską.

Przepowiednie ponownych trzęsień ziemi.

Profesor Bendandi z instytutu sejsmograficznego (notującego trzęsienia ziemi) w Faenzie (Włochy) przepowiedział swego czasu trzęsienia w Smyrnie i Bułgarji. Obecnie uczony ten zapowiada wielkie katastrofy tego rodzaju w Europie południowej i Ameryce południowej. Na 23 maja oblicza on trzęsienie w Alpach, na 28 bm. znów w Smyrnie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Ofiarność na cele misyjne na Pomorzu.

W „Orędowniku Kościelnym" za marzec jest obszerne sprawozdanie o rozmiarach pracy dla nawracania pogan w krajach zamorskich i o rozkrzewieniu wiary św. wśród narodów heretyckich Ks. Biskup Stanisław Wojciech wyraził dyrektorowi diecezjalnemu Dzieła Rozkrzewiania Wiary św. Kanonikowi Kurowskiemu podziękowanie, że praca misyjna na Pomorzu pomimo, że dopiero w ostatnich latach została zapoczątkowaną rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. I tak zebrano w roku minionym ogółem 63.793 zł. i 93 gr. na cele misyjne, z czego przypada: na Dzieło Rozkrzewiania Wiary zł. 36389,57, na Dzieło św. Dziecięctwa zł. 186,28, na związek duchowieństwa zł. 2079 i gr. 45 na sodalicję św. Piotra Klawera zł. 4056 gr. 63 na stowarzyszenie św. Józefa zł. 560 gr. 83, na towarzystwo misyjne zł. 2079 gr. 45. Liczba członków zorganizowanych w tych stowarzyszeniach wynosi 63.469, to jest 7.64 proc. w stosunku do liczby diecezjan.

700-letni jubileusz śmierci św. Antoniego (1931).

Włochy, a przedewszystkiem Padwa, przygotowują się już do uroczystego obchodu 700-letniego jubileuszu śmierci św. Antoniego. Przygotowaniom tym służyć będzie specjalne czasopismo poświęcone św. Antoniemu. Wychodzić ono będzie w Padwie, a redagować je będą uczeni i artyści frańciszkańscy.

Proces beatyfikacyjny ofiar powstania bokserów.

W dniu 23 marca odpłynął z Marsylji misjonarz ks. Tivenetino, udając się do wikarjatu Soei-Yan w północnych Chinach w charakterze vice-postulatora procesu beatyfikacyjnegobiskupa Hamera i towarzyszy, którzy zginęli śmiercią męczeńską w czasie bokserów w roku 1900.

Wystawa misyjna w Hiszpanji w 1929 r.

W roku 1929 urządzona zostanie w Barcelonie wielka wystawa misyjna, która uwzględni

JULJUSZ VERNE.

O płomieniach Indyjskiego buntu.

51)

— Bądź spokojny, dopiero siódma godzina, wrócę najdalej za dwie godziny.

— Idź więc kapitanie, — rzekł pułkownik, — ale nie zapominaj o przestrogach Banksa.

— Dobrze pułkowniku

Tak więc kapitan Hod, Fox i Goumi wyszli uzbrojeni w wyborne dubeltówki i znikli wkrótce w cieniu przydrożnych banianów.

Ja zaś tak byłem zmęczony całodziennym upałem, że wolałem pozostać w Steam-House.

Z rozkazu Banksa nie zgaszono zupełnie ognia, tylko posunięto go w głąb ogniska, aby zachować w kotle ciśnienie jednej lub dwóch atmosfer, a to dlatego, aby być przygotowanym na wszelki wypadek.

Storr i Kalut zajęli się przygotowaniem zapasu paliwa, strumień płynący z lewej strony dro gi dostarczył im wody, a pobliskie drzewa opału na tender. Pan Parazard sprzątał resztki ze stołu i rozmyślał nad urządzeniem jutrzejszego obiadu.

Było jeszcze dość jasno; pułkownik Munro, Banks, sierżant Mac-Neil i ja poszliśmy wypocząć nad brzegiem strumienia, prąd wody orzeźwiał nadzwyczaj duszne powietrze. Słońce nie zaszło jeszcze; blask jego dziwnem odbiciem zabarwiał błękitnawo całe masy mgły gromadzącej się stopniowo pod zenitem; o ile można było dojrzeć przez liście, były to chmury ciężkie, grube, gęste, jakby kryjące w sobie samych jakąś siłę poruszającą, gdyż żaden wiatr ich nie poruszał.

Gawędziliśmy przeszło do ósmej; od czasu do czasu Banks wstawał i rozglądał się po obszerniejszym widnokręgu, podchodząc aż na skraj lasu; wracając niespokojnie kręcił głową. Raz poszliśmy za nim; zaczynało już ściemniać się pod sklepieniem banianów. Stanąwszy przy brzegu lasu, ujrzałem niezmierzoną równinę, ciągnącą się ku zachodowi, aż do szeregu słabo rysujących się w oddali wzgórzy, jakby łączących się z chmurami.

Obraz nieba przeraża. strasznym jakimś spokojem. Najlżejszy powiew nie poruszał liści drzew; nie był to ów spokój uśpionej przyrody, tak uroczo opiewany przez poetów, ale jakiś ciężki, chorobliwy sen. Zdawało się że jakieś utajone natężenie kryje się w powietrzu, dające się porównać do parowej skrzynki kotła, w której gdy para jest zanadto ściśniona, gotuje się wybuch.

Jakoż wybuch ten nastąpił niebawem.

Chmury zwiastujące burzę były bardzo wzniesione nad sobą, jak to zwykle bywa nad równinami i przedstawiały grube, krzywemi liniami ostro zarysowane kontury; zdawały się nadymać, zmniejszać liczbą a wzrastać w objętość. Niezadługo wszystkie zleją się w jedną masę, która jeszcze stanie się grubszą i gęściejszą! Już małe chmurki przyciągane zlewały się jedna z drugą i tonęły w ogólnej jednej masie.

Około w pół do dziesiątej zygzakowata błyskawica o bardzo ostrych kątach przedarła czarną chmurę na długość 2.500 do 3.000 metrów a w sześćdziesiąt pięć sekund rozległ się długi przeciągły huk grzmotu, właściwy tego rodzaju błyskawicom i trwający około piętnaście sekund. —

— Dwadzieścia jeden kilometrów, — rzekł Banks, popatrzywszy na zegarek, — jest to prawie maximum odległości, z jakiej grzmot dosłyszeć można. Ale nie opaźniajmy się z powrotem; burza już wybuchła a niebawem i tu nadejdzie.

— A kapitan Hod? — rzekł Mac Neil.

— Grzmot nakazuje mu wracać, — odpowiedział inżynier, — spodziewam się, że usłucha.

W pięć minut później byliśmy już w Steam-House i zajęliśmy miejsca na werandzie przed salonem.

XII.
WŚRÓD FALI OGNIA.

Indje, tak jak pewna część Brazylji, szczególnie Rio-Janeiro, są ze wszystkich na świecie krajów, najwięcej wystawione na gwałtowne burze. We Francji w Anglji w Niemczech w całej tej części świata środkowej Europy obliczają przeciętnie w przeciągu roku dwadzieścia dni, w których daje się słyszeć huk piorunów, na półwyspie Indyjskim zaś liczą ich przeszło pięćdziesiąt w roku.

Tak się rzecz ma w ogólności dzisiaj, jednak z powodu towarzyszących grzmotowi okoliczności należało się spodziewać bardzo gwałtownej burzy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przedewszystkiem naukową stronę misyj. Oprócz tego otwarta będzie w Sewilli wystawa hiszpańsko-amerykańska. Kardynał Ilundain zamierza połączyć z nią kongres marjański, w którym obiecali już wziąć udział liczni biskupi łacińskiej Ameryki.

Katolicyzm w Holandji niegdyś a dziś.

Pewien anglikanin opisuje wrażenia, które odniósł zeswej podróży po Holandji przed 30 laty i dziś. Przed 30 laty panował tam skrajny kalwinizm w całej swej ciasnocie. Z nieufnością patrzono na człowieka, który wchodził do kościoła, choćby tylko dla ciekawości. Krzyż trzeba było nosić w ukryciu. Dzisiaj wszystko inaczej. Wiara rozpowszechnia się szybko po całym kraju. Kościół katolicki znajduje się tam w pełnym rozkwicie. Na jeden mały kościołek protestancki, budują katolicy dwie wspaniałe świątynie. Nawrócenia na katolicyzm coraz więcej się mnożą, nawet wśród wyższych sfer. Przyczynia się do tego w znacznej mierze miłosierna praca zakonnic, zwłaszcza po szpitalach. Uprzedzenia do katolicyzmu znikają. W życiu politycznem katolicy odgrywają poważną rolę. Ich partja w parlamencie stanowi poważną siłę. Nawet na dworze królewskim, który był dotychczas główną twierdzą protestantyzmu, katolicy zajmują bardzo wysokie stanowiska. Królowa okazuje pod tym względem bardzo dużą tolerancję.

Podług „Nouvelles Religieuses", Holandja liczy obecnie na 5,900,000 mieszkańców, 2 i pół miljona katolików, 5.000 kapłanów kieruie 1200 parafjami. Parafje liczą przeciętnie po 5000 dusz. Oprócz tego, na misjach zagranicznych pracuje 1500 księży z Holandji.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Targi poznańskie

zostały zamknięte w niedzielę. Wystawcy są zadowoleni. Obrotv w maszynach rolniczych były nadzwyczaj dobre. Inne branże miały niegorsze dochody od zeszłorocznych.

31 list wyborczych

zostało zgłoszonych do generalnej komisji wyborczej w Niemczech z okazji nadchodzących wyborów do parlamentu niemieckiego.

Potworzyły się głębokie jary.

WGrecji w pobliżu Koryntu potworzyły się w ziemi rozliczne szczeliny, miejscami długości na 100, a głębokości na 160 metrów. Pod miejscowością Lukration potworzyły sie wyrwy na 3 metry długie i przeszło 200 metrów głębokie.

Straszny widok sprawiało ostatnie trzęsienie ziemi. Towarzyszył mu bowiem straszny grad, a niebo przybrało bardwę ognisto purpurową. Korynt przedstawia obecnie jedne zgliszcza i rumowiska. o-e

Tama rozerwana. Olbrzymie przestrzenie zalane.

W Stanie Karolina w Ameryce pod miastem Greenvile rozsadziła woda świeżo wystawioną tamę. 2 miljony galonów wody zalało olbrzymie przestrzenie kraju. Zachodzi obawa rozsadzenia dalszych tam, zbiorników, mieszczących w sobie 5 miljonów galonów wody. Straty są olbrzymie. Życie setek ludzi było w najwyższem niebezpieczeństwie. Spostrzeżono jednak dość wcześnie grożące niebezpieczeństwo, tak że mogli ratować się ucieczką.

Olbrzymie pożary w Egipcie.

W prowincji egipskiej Dakallych pod miasteczkiem Mansurrah spaliło się w niedzielę 230 domów.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 8. maja 1928 r.

— **Sprostowanie.** Pan Jan Pniaczyk wezwał p. Paprockiego ale nie do łańcucha II, lecz III, co niniejszem prostujemy, a p. Paprocki wezwał p. Dziarnowskiego do III łańcucha.

— **Łańcuch na rzecz budowy samolotów sanitarnych.** Łańcuch III. Pan rektor Dziarnowski wzywa p. dyrektora Strada do dalszego prowadzenia łańcucha.

Łańcuch I. Pani Marja Szyszkowa wzywa kupca p. Stamma do dalszego prowadzenia łańcucha.

— **Zebranie towarzystwa Zgoda pod wezwaniem św. Józefa.** Zebranie odbyło się w niedzielę popołudniu w Hotelu Centralnym przy uczestnictwie 63 członków Obrady zagaił prezes p. Stefan Kubik pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Poczem odśpiewano stojąc jedną zwrotkę pieśni „Serdeczno Matko". W zastępstwie bawiącego na wycieczcie wojaków w Silnie sekretarza odczytał protokół z ostatniego zebrania prezes Kubik.

Następnie wygłosił Patron towarzystwa Ks. Proboszcz Makowski pouczający wykład o pierwszych prześladowaniach chrześcijan. Zaczął nawiązując do dzisiejszego prześladowania Kościoła Katolickiego w Meksyku. Ks. Patron omówił w historycznym porządku wszystkie prześladowania począwszy od Nerona a kończąc na Dyoklecjanie. Prześladowania te trwały 250 lat i ofiarą ich padły miljony chrześcijan. W samym Rzymie zginęło w przeciągu tego czasu śmiercią męczeńską 10 miljonów ludzi. Czcigodny Prelegent kończąc zauważył, iż Rzym się rozpadł a Kościół św. się ostał, iż właśnie przez prześladowania Kościołowi przysparzano najwięcej wyznawców. Hucznemi oklaskami podziękowano Ks. Proboszczowi za nader ciekawe i budujące wywody.

Po wykładzie załatwiono szereg bieżących spraw towarzystwa. Uchwalono zmianę statutu Kasy Pośmiertnej z tem, że uległy obostrzeniu warunki przyjęcia. Członkowie. którzy wstąpili do Kasy do 1-go stycznia br. pozostają na dawnych warunkach, członkowie zaś wstępujący da Kasy po 1 stycznia br. do lat 45 zostają przyjęci taksamo na starych warunkach, od 45 — 55 roku życia płacą 1.50 zł. wstępnego i 50 gr. składki miesięcznej. Ci ostatni otrzymują po roku członkowstwa 60 zł. pośmiertnego, a za każdy dalszy rok po 5 zł. więcej aż do sumy 120 zł.

Dalej uchwalono opodatkować wszystkich członków jednorazowo na kwotę 1 zł. Zebrane pieniądze zostaną użyte na kupno własnego ołtarza na procesję Bożego Ciała. Wybrano komisję w osobach p. Twardowskiego Gibasa i Sabiniarza. która sprawą się tą zajmie.

Towarzystwo budowy kościoła w Zapceniu przysłało do towarzystwa wniosek z prośbą o ofiarowanie nowotworzącej się w Zapceniu parafji figury św. Józefa. Wniosek jednogłośnie akceptowano. Obszernie dyskutowano nad wnioskiem niektórych członków, domagającym się wykluczenia z towarzystwa tych członków, którzy politycznie należą do socjalistów. Okazuje się, że pewni członkowie towarzystwa w czasiewyborów usilnie agitowali za „dwójką", odmawiając od głosowania na listy katolickie. Ostatecznie oddano sprawę ks. Patronowi do rozstrzygnięcia. Ks. Proboszcz Makowski oświadczył, iż socjalizm występuje wrogo przeciw Kościołowi. Kto zatem do socjalistów należy albo za nimi agituje , ten popiera ich wrogie wierze świętej zamiary i taki nie może być członkiem towarzystwa kościelnego. Jednakże ks. Proboszcz uważa, iż zachodziło tym razem pewnie nieuświadomienie i prosi jeszcze nie stosować ostrego rygoru. lecz ostrzega, iż w przyszłości o ile zaczepieni nie zejdą z błędnej drogi, to wykluczy ich się z towarzystwa bezwzględnie.

Na propozycję p. Twardowskiego zgodzono się urządzić w którą kolwiek dogodną niedzielę wspólną wycieczkę na Kalwarję wieleńską. Termin i bliższe szczegóły ustali komisja budowy ołtarza. Na tem obrady się zakończyły i prezes Kubik solwował zebranie pochwaleniem Pana Boga. (ch)

— **Towarzystwo Mężczyzn Katolickich** miało w poniedziałek swe miesięczne zebranie, w obecności pełnej salki uczestników. Był również czcig. ks. Proboszcz, zarząd z p. dyr. Reetzem był w komplecie. Redaktor p. Kowalski miał wykład o przyszłorocznej Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Przedstawił takową co do jej obszaru preliminowanych dochodów i rozchodów, co do jej całej organizacji i składu, mówił o wielkiem jej znaczeniu dla kraju i zagranicy i położył nacisk na to, że będzie ona egzaminem z dorobku naszych dziesięcioletnich rządów we wolnem państwie. W dyskusji przemawiał ks. Proboszcz oraz p. Kowalski. Później wywiązała się dyskusja na tenia myśli ludzkiej i innych zadziwiających a niezbadamat tajemniczych sił w przyrodzie w postaci odgadywanych dotąd czynności myśli i woli ludzkiej.

Zebranie było ożywione i świadczyło pochlebnie o żywotności towarzystwa.

— **Pierwsza Komunja św. gimnazjastów.** W niedzielę w gimnazjalnym kościele przystąpiło po raz pierwszy do Stołu pańskiego 32 gimnazjastów. O godz. 9-tej w procesji z pieśnią „Serdeczna Matko" wyruszyli z zapalonemi świecami z gimnazjum do kościoła. Jak jest w zwyczaju po ewangelji św. miał ks. dr. Kirstein kazanie. Najpierw zwrócił się do neokomunikantów. Mówił w słowach wzniosłych, tłomacząc im jakie to dla nich wielkie święto. Następnie zwrócił się do rodziców. których prosił„ żeby dawali dobry przykład dzieciom.. Wkońcu reszcie zebranym przypomniał ów dzień, kiedy to tacy szczęśliwi przystępowali po raz pierwszy do komunji św. Następnie odprawił dalszy ciąg mszy św. i tuż przed komunją św. zwrócił się do pierwszy raz komunikujących z pytaniami na które chórem odpowiadali. Poczem szeregami zaczęli przystępować do ołtarza. Podczas komunji św. solo skrzypcowe wykonał p. Dreszler. W czasie mszy św. śpiewał chór gimnazjalny z akompanjamentem orkiestry. Po mszy św. w procesji z hymnem „Ciebie Boże chwalimy" udali się zpowrotem do gimnazjum.

Po południu o godz. 3-ciej odbyły się uroczyste nieszpory z kazaniem.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że kościół był gruntownie przystrojony palmami, kwiatami i t. p. (x)

— **Licytacja drzewa opałowego.** Powiatowe nadleśnictwo Klosnowo urządza licytację na drzewo opałowe z leśnictw Powałki, Kłodawa, Dębowa Góra, Bachorze i Drzewicz w piątek dnia 11 maja o godz. 10-tej w lokalu p. Narlocha w Kłodawie. Zapłata natychmiastowa. (ch)

— **Zabawa policyjna.** Miejscowa Komenda Powiatowa P. P. urządza w niedzielę dnia 3 czerwca br. w Nowej Ameryce zabawę letnią z koncertem i balem. Zaproszenia zostaną rozesłane. Dochód z zabawy pójdzie na urządzenie bibljoteki policyjnej. Przypuszczamy iż udział w zabawie weźmie szersza publiczność. Pozatem Komenda Powiatowa prosi wszystkie inne towarzystwa chojnickie, aby w tym samym dniu o ile możliwe żadnych imprez nie urządzały. (ch)

— **Poborowym wolno się żenić bez zezwolenia władzy** wojskowej. Dotąd istniało rozporządzenie, zabraniające mężczyznom w wieku poborowym żenić się bez uprzedniego zezwolenia władz wojskowych. Z dniem 1-go maja weszło w życie nowe rozporządzenie Ministerstwa Wojny, które zakaz ten znosi. (ch)

— **Upił się majowem powietrzem.** Piękną była niedzielna pogoda. To też prawie połowa miasta wywędrowała w okoliczne lasy zażywać świeżego powietrza. Tak poetyczne spędzenie popołudnia świętowego nie przypadało jednak do gustu p. G., mieszkańcowi Chojnic. Wolał zajść w gościnę do znajomego, zasiąść z nim w dusznym pokoju przy kilku pełnych butelkach i wychylać jeden kieliszek za drugim. Dopiero gdy na niebie księżyc zajaśniał w całej pełni a w butelkach nie było już ani kropelki, pan G, zdecydował się wrócić do domu. Na dworze jednak pod wpływem majowego wietrzyku w głowie mu się zamroczyło. Nie mógł biedaczyska się połapać, gdzie on się znajduje i kędy należy mu iść do domu. W tej bezradności pomogła mu policja, zabierając go ze sobą i umieszczając na całą noc w komisarjacie. (ch)

— **Wizyta obieżyświata.** W piątek bawił w Chojnicach jeden z licznych obecnie obieżyświatów niejaki B. Lubos. Wędruje on już od 2 października zeszłego roku i zamierza podróż swoją ukończyć 2 października br. Celem wędrówki: obejście Polski pieszo. Pan Lubos przeszedł już Małopolskę, Śląsk Cieszyński i Górny, Kongresówkę, Poznańskie i Pomorze. Od morza uda się obieżyświat w stronę Warszawy, Wilna i Białegostoku i zamierza na czas stawić się we Lwowie. Wędrówka doszła do skutku na tle zakładu, jaki stanął między dwoma klubami sportowemi we Lwowie: „Spartą" i „Pogonią" o 2.000 zł. P. L. należy do Sparty", jego przeciwnik z „Pogoni" wędruje w przeciwnym kierunku. Z Chojnic pan L. udał się do Kościerzyny.

— **„Podwójne życie bogatego człowieka".** Eddie Polo należy bezsprzecznie do najpopularniejszych artystów filmowych świata. Sztuki przez niego nagrywane odznaczają się wielką sensacyjnością i trzymają w niezwykłem napięciu widza. Kino „Nowości wyświetla dzisiaj dnia 8 bm. ostatni film ' Edie Pola składający się z 2 serji. Pierwsza serja nosi tytuł: „Bohater chińskiej spelunki", druga: „Ostatnia wyprawa Sowy". Treścią dramatu to podwójne życie bogatego człowieka, żądnego wrażeń. Bogacz w pewnych kołach uchodzi za uczciwego mieszczanina, w innych kołach cieszy się wziętością groźnego apasza - włamywacza. Dyrekcja Kina „Nowości" zamówiła film ten przed 3-ma miesiącami a teraz dopiero go otrzymała. Świadczy to, jak wielkie on w Polsce miał powodzenie. Sądzimy że niemniejsze powodzenie osiągnie on w Chojnicach.

— **Śledź w sieciach policyjnych.** Fr. Śledź z Chojniczek nieraz już złapał się w niezawodne sieci policyjne. Ostatnio znowu znalazł się w areszcie. Próbował bowiem przedostać się przez granicę do Niemiec. Sąd prawdopodobnie zapekluje go w beczce więziennej na dni kilka conajmniej.

— **Kradzież drzewa.** Niewyśledzeni dotąd sprawcy skradli pewną ilość drzewa z nad jeziora mniszego na szkodę Magistratu. Wzięli drzewo z bagra, używanego do robót pogłębiarskich. (ch)

— **Uciekał z faterlandu.** Straż graniczna przyłapała 18 letniego Jana Schibritta z Niemiec w chwili, gdy bez uprawnienia przekroczył granicę polską. Przytrzymany tłumaczy się, iż uciekł przed prześladowaniem politycznem. Dochodzenia wykażą prawdziwość jego twierdzeń.

— **Ważne dla myśliwych.** W maju wolno polować do 15 5 na głuszcze koguty, cietrzewie koguty, dzikie kaczory, gęsi, łabędzie i słonki; od 16 5. na kozły; przez cały miesiąc zaś na wilki, dziki, wydry, kuny leśne i domowe, tchórze, łasice, króliki, jastrzębie, krogulce, sroki i wrony.

— **Złodziejaszkowie w potrzasku.** Donosiliśmy wczoraj o kradzieży 900 zł. na szkodę p. Kuczkowskiego, szwajcara majętności Granowo. Dzisiaj możemy podać bliższe szczegóły. Złodziei przytrzymali kolejarze na stacji w Brusach, dokąd pojechała po nich policja chojnicka. Nazywają się Mazur i są braćmi. Początkowo nie chcieli przyznać się do czynu i dopiero w krzyżowym ogniu pytań zdradzili prawdę. Kradzieży dokonał 16-letni Tadeusz. Odebrano im 860 zł. i zwrócono je uszczęśliwionym właścicielom. (ch)

— **Co się dzieje w przyrodzie w maju?** Zakwitają w pierwszej połowie: Dęby, buki, brzozy, porzeczki, czereśnie, wiśnie, grusze, jabłonie, czeremchy, tarnina, w drugiej połowie: bez kasztany, głogi, jarzebina. Z roślin kwitną: borówki, czarne jagody, konwalje, w ogrodach narcyzy, gwoździki, pełniki, fluxy i tulipany.

Przylatują następujące ptaki: Wilga, dzięba, gąsiorek, kukułka, jerzyk, chrościel, derkacz i sokuł kobuz.

Jaja składają: żaba wodna, kumki, żaba zielona a z ptaków kuropatwa.

Pod koniec maja jelenie, łanie oraz sarny cielą się, wydając na świat 1 — 2 młodych. Zające rzucają drugi pomiot w ilości 3 — 4 młodych.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,86½ zł.
Franki francuskie (100)	35,00 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,38 zł.
Funty angielskie (1 f.)	43,40½ zł.
Korony czeskie (100k.)	26,35 zł.
Liry italskie (100 lirów)	46,86 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	82,00 zł.
6 proc. 19$^{19}/_{20}$	— zł.

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	—
Złoty (100 złotych)	57,55
Przekazy na Warszawę (,,)	57.53
100 marek rentowych	122.778
1 funt	25,01

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg.. w złotych.

Żyto	52,00—53,50
Pszenica	52,00—53,00
Jęczmień	—
Jęczmień brow.	49,00—51,00
Owies	42,50—44,50
Mąka ż. 65% wł. work.	75,50—
Mąka ż. 70% wł. work.	73,50 -
Mąka p. 65% wł. work.	72,00—76,00
Ospa pszenna	33,50—34,50
Ospa żytnia	36,50—37,50
Ziemniaki jadalne	8,00—8,50
Ziemniaki fabryczne	—
Groch polny	46,00—51.00
Groch jad. Victorja	60,00—82,00
Peluszka	38,00—41,00
Seradela	31,00—32,00
Koniczyna żółta	150,00—180,00
Koniczyna czerwona	220,00—310,00
Koniczyna szwedzka	290,00—350,00
Koniczyna biała	180,00—280,00
Lubin niebieski	23,00—24,00
Łubin żółty	24,50—25,50
Wyka lat. i peluszka	36,00—39,00

Ogólne usposobienie słabe.

Uwagi: Jęczmień brow. o wadze wyższej niż stand. ponad not. Koniczyny wybor. w ziarnie, kolorze i czystości ponad notowania.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Komunikat „Sokoła". Ćwiczenia oddz. męskiego: wtorek 8 i czwartek 10 maja br. o godz. 8,15 wiecz. w hali ćwiczeń. Ćwiczenia oddz. żeńskiego: środa dnia 9 i piątek dnia 11 maja b. r. o godz. 8,15 wiecz. w hali ćwiczeń (plac piastowski). Oddział rowerzystów. Zbiórka z rowerami w sobotę dnia 12 bm. o godz. 6,15 po poł. (punkt.) przed halą ćwiczeń. Czołem ! Zarząd.

Wizytacja Tow. Czyt. Lud. W piątek dnia 11-go bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu p. Kaletty wizytacja Tow. Czyt. Lud. powiatu Chojnickiego, przeprowadzona przez delegata Głównego Zarządu Towarzystwa. Czytelni Ludowych, na którą uprzejmie zaprasza Grochowski prezes.

Porządek dzienny 1. Sprawozdanie z działalności komitetu w ostatnim roku, 2. Dyskusja, 3. Sprawozdanie rachunkowe ze zbiórki 3-go Maja, 4. Wolne głosy.

Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej. W wtorek dnia dnia 8. 5. 29 o godz. 8,15 zebranieplenarne w szkole powszechnej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy wobec tego uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Gotów ! Zarząd.

Związek Kolejowy Z. Z. P. filja Chojnice zwołuje na środę dnia 9-go bm. o godz. 20-tej w sali p. Jażdżewskiego zebranie nadzwyczajne. Na porządku dziennym wybór delegatów na Zjazd Okręgowy. Przybycie członków konieczne

CZERSK. — Zebranie Inwalidów Wojennych i wdów odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 12 i pół w sali p. Rataja (Metropol). O liczny udział uprasza Zarząd.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

KINO NOWOŚCI

We wtorek 8 bm o godzinie 8.15

2 serje razem w jednym programie 16 akt.

Dawno oczekiwany film!

Niestety tylko jeden dzień!

Ulubieniec publiczności, najlepszy z artystów świata

Eddie Polo

w jednym ze swych ostatnich filmów w czasie swej podróży po Europie.

I. serja Bohater chińskiej spelunki

II. „ Ostatnia wyprawa Sowy.

Wspaniały dramat sensacyjno-salonowy w 2 serjach 16 akt., ilustrujący przygody bogatego człowieka, który prowadził podwójne życie człowieka uczciwego, inteligentnego i apaszy — włamywacza.

Niezwykle emocjonująca treść!

Mistrzowska gra! 1039

O godz. 4-tej specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży

Polecamy na paszę:

ospę żytnią, śrót jęczmienny, żytni, kukurydzowy i zmieszanki. Makuchy lniane, rzepakowe i słonecznik., mąkę ryżową.

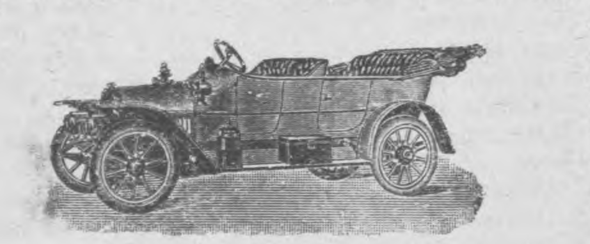
Do siewu!

Peluszkę, wykę, seradelę, łubin niebieski, żółty i czerwony.

Ogorzelińskie Młyny

T. z o. p.

Chojnice.



Przedsiębiorstwo samochodowe

Richard Gehrke

Chojnice **centrala samochodów**, telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

Postój samochodu:

Rynek, albo ul. Człuchowska 9.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Wózek dziecięcy

mało używany z kołdrą wat. i firankami, oraz

urządzenie biurowe

(stół masyw. 1.70 x 0.90 mtr. regał 25 przedziałek 1.90 x 1.70 mtr.) na sprzedaż. Oferty pod **„A. B."** do eksp. Dz. Pom. 1035

Olej do podłogi

pierwszorzędny gatunek bez **nieprzyjemnego zapachu** po najtańszej cenie **dla szan. urzędów ceny ulgowe** poleca

BRACIA HUBERT

właśc. J. Hubert

Rok zał. 1894 Tel. 219

ul. Gdańska 18.

Majątki w Poznańskiem

40 mórg ziemi pszenno-żytnie, zabudowania gospodarcze wszystkie murowane pierwszej klasy kryte da chówką, dom 2 pokoje i kuchnia z żywemi i martwemi inwentarzami cena 17.000 złotych wpłaty 10.000 zł.

66 mórg ziemia dobra z dobremi budynkami, dom 3 pokoje i kuchnia 2 konie, 4 krowy, świnie, drób, maszynerja kompletna cena 20.000 zł. wpłaty 12.000 złotych.

84 morgi ziemia żytnia z murowanemi budynkami, dom 2 pokoje 1 kuchnia 2 konie, 5 krów, 8 świń, maszynerja kompletna cena 30.000 zł. wpłaty 15.000 zł.

120 mórg ziemi pszenno-żytni budynki masywne dom 4 pokoje, kuchnia, 3 konie, 7 krów, 12 świń, drób, maszynerja kompletna cena 38.000 zł. wpłaty 20.000 zł.

Pozatem kilkaset innych majątków od 5—500 mórg do kupna lub dzierżawy na korzystnych warunkach spłaty poleca 1040

Argus, Poznań

Piekary 18 Tel. 37 — 28.

Temu, który mi wydzierżawi **pokój z kuchnią** w Chojnicach

wypożyczę 2000 zł.

Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom. 1026

Potrzebny zaraz

chłopak

od 14 — 16 lat **do pasenia bydła.**

Stanisław Zajkowski, Pawłówko, p. Chojnice.

Poszukuję zaraz młodszej

dziewczyny

Mickiewicza 17.

skład. 1038

Zgubiłem książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, którą

unieważniam

Piotr Lemańczyk,

Parszczenica

p. Ziel. Chocina, p. Chojnice

Składnica Jaj — Chojnice.

(A. Słomiński)

Dworcowa 74.

(Hotel Dworcowy)

kupuje każdą ilość

JAJ

płaci ceny dzienne. 977

Rower

z wolnym biegiem, zupełnie nowy sprzedam.

Kto, wskaże ekspedycja Dzien. Pom. 1027

Masywna hala tartaku

w Chojnicach na rozbiór ca 100000 cegły natychmiast na sprzedaż. 1042

Krenski, Starogard.

Nieruchomość

dom z ogródk. i ¾ morg. roli

na sprzedaż. 1034

Chojnice, Pietruszkowa 24.

Wózek

dziecięcy, mało używany na sprzedaż. Adres wskaże ekspedycja Dz P. 1036

Poszukuje się

sumiennego szofera

do „Forda". Zgłoszen. do ekspedycji Dzien. P. 1041

Reklamacje

dotyczące obrotu, dochodu, zeznania o dochodzie, skargi wszelkie pisma i prośby do władz, przepisywanie na maszynie załatwia z dobrym wynikiem. Porada w każdej sprawie. Na życzenie odwiedzam osobiście w dom.

K. Babicz, Chojnice, Gimnazjalna 2.

były Urzędnik skarbowy z r. 1904. 930



Wielki wybór

torebek

Ostatnie nowości sezonowe.

Poleca się łaskawej uwadze okno wystawne.

Księgarnia Dzien. Pomorskiego

Meble na raty

Kompletne sypialnie, kuchnie, jako też pojedyncze meble, szafy, szafonierki, szafy kuchenne, łóżka, stoły, krzesła, kanapy, fotele, leżanki, materace, biurka i lustra

poleca

Oswald Pawłowicz.

skład mebli Młyńska 17.

Na wiosnę i lato

zaopatrzyłem skład swój **w bogaty wybór po najniższych cenach.**

Dla pań! koszule dzienne jak i nocne, kaftaniki, halki, kombinacje, pulowery, rękawiczki bawełniane, wełniane i skórkowe, jedwabne szale, chusteczki, parasole nadzwyczaj piękne torebki, pończochy wielki wybór od pojedyńczych aż do Bemberga.

Dla panów! koszule wierzchnie białe i kolorowe, koszule nocne, kołnierzyki, półkoszulki, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pończochy sportowe, paski, kolorowe kompletne garnitury. Koszule i kalesony mako, szelki, chusteczki, podwiązki, czapki sportowe, skórzane i żeglarskie, wielki wybór, portfele, pugilaresy i laski.

Dla dzieci! koszulki, jaczki, spodeńki, czapki sportowe, marynarskie i wiązione, fartuszeczki, pulowery, jaczki wiązione, trelizna, trykawiczki, pończoszki w rozmaitych kolorach i skarpetki.

Oskar Weiland,

przy Człuchowskiej bramie.

Od 1. do 16. maja 1928 roku

Resztki i inne towary nadzwyczaj tanio.

14 TANICH DNI!

Ludwik Rasch

Od 1. do 16. maja 1928 roku

10 procent rabatu na wszystkie artykuły!

szkło, porcelana, fajans — sprzęty kuchenne, artykuły domowe — towary luksusowe i skórzane, podarunki — pończochy, rękawiczki trykotaże — koszule męskie dzienne i nocne, krawaty, parasole, walizki, towary krótkie i obsadki.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Jul. Schreiber